

Miłosz GAC

**DZIAŁANIA POSZUKUJĄCE
NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA POLSKI
W NOWEJ SYTUACJI GEOPOLITYCZNEJ
W LATACH 1989 – 1993**

STRESZCZENIE

W 1989 roku Polska wkroczyła na drogę przemian ustrojowych. Nowe realia demokratyzującej się Polski postawiły ją przed nowymi wyzwaniami. Za pierwsze należy uznać, chęć integracji z państwami zachodnimi, za drugie ułożenie bezkonfliktowych relacji ze Związkiem Radzieckim. Niniejszy artykuł skupia się na kształtowaniu polskiej polityki bezpieczeństwa w pierwszych latach po uzyskaniu suwerenności. Zanim dokonał się całkowity demontaż bloku wschodniego, politykę Polską musiała cechować szczególna ostrożność. Lata 1989 – 1993 stanowią efemeryczny okres w sferze bezpieczeństwa, w którym Polska próbowała w pełni zlikwidować więzy imperialnej zależności. Był to trudny czas dla Polski, umiejscowiona w szarej strefie bezpieczeństwa, bez jakichkolwiek sojuszy – do których chciałaby należeć dobrowolnie – zdana była na własny los. Sytuację mogło zmienić tylko jedno – przystąpienie do NATO. Zgłoszenie chęci akcesji do Sojuszu Północnoatlantyckiego, wiązało się z pogorszeniem relacji z dotychczasowym suwerenem - Rosją.

* * *

Rok 1989 przyniósł korozję dwubiegunowego systemu międzynarodowego. Kluczową rolę w tym przełomowym momencie dla świata, odegrała Polska. Stało się tak za sprawą obrad Okrągłego Stołu, które toczyły się od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 roku między PZPR, a reprezentantami opozycji skupionej wokół „Solidarności”¹. Pokłosiem rozmów było zawarcie porozumienia, na mocy którego kandydaci „Solidarności” mogli kandydować w ograniczonej liczbie². W wyniku sensacyjnych wyborów, fotel premiera objął polityk wywodzący się z opozycji demokratycznej - Tadeusz Mazowiecki³. Postawę ówczesnego premiera określała daleko idąca ostrożność, związana z istniejącym jeszcze ZSRR i pełną rezerwy postawą Zachodu.

¹ R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 14.

² N. Davies, *Europa, rozprawa historia z historią*, Kraków 2005 s. 1197.

³ *Ibidem* s. 15.

W *expose* z września 1989 roku - mówiącym o samodzielnej polityce zagranicznej, wewnętrznej i sojuszu z ZSRR na demokratycznych podstawach - nowo wybrany premier potwierdził zobowiązania wobec Układu Warszawskiego. Wynikało to również z uwarunkowań wewnątrz państwowych związanych ze sprawowaniem urzędu prezydenta przez Wojciecha Jaruzelskiego oraz działaniem Sejmu kontraktowego⁴. Mimo tego, rząd Mazowieckiego podjął się realizacji hasła: „powrót do Europy”⁵. Polityka ta miała polegać na zrównoważonych działaniach integracyjnych z Europą Zachodnią, przy jednoczesnym utrzymaniu, jak najlepszych stosunków z sąsiadami⁶. Zanim jednak zachodni kierunek stał się motorem napędowym polskiej dyplomacji, należało uwolnić się spod więzów i zależności bloku komunistycznego. Do podstawowych problemów w stosunkach polsko – rosyjskich, należało zaliczyć kwestię likwidacji Układu Warszawskiego i RWPG oraz wycofanie się wojsk radzieckich z terytorium Polski⁷.

Budowanie bezpieczeństwa przez Polskę, było poniekąd błędzeniem po omacku. Przede wszystkim brakowało jasności, czy przystąpienie do zachodnich struktur jest w ogóle możliwe i jakie będzie w tej kwestii, stanowisko ciągle istniejącego ZSRR⁸. Polskie władze na początku lat 90, za najważniejszą instytucję zbiorowego systemu bezpieczeństwa uważali Konferencję Bezpieczeństwa Współpracy w Europie. Związane to było z trudnością samookreślenia NATO i przystosowania się do nowej sytuacji geostrategicznej. Świadczył o tym komunikat z 15 grudnia 1989 roku, w którym NATO przyznało, że państwa bloku wschodniego będą uznawane za europejskich sojuszników ZSRR⁹. Wskazywało to, że przemiany ustrojowe w Europie Środkowej były w zbyt wczesnym stadium, aby realizować politykę rozszerzenia Sojuszu.

Zdając sobie sprawę, że kwestia akcesji do struktur NATO jest mało realna, zaczęto realizować politykę zmierzającą do ściślejszego powiązania ze strukturami europejskimi: KBWE i Unią Zachodnioeuropejską. Niepożądaną cechą takiego rozwiązania okazał się brak powiązań sojuszniczych tych organizacji z USA, oraz brak wyposażenia w działania umożliwiające podejmowanie decyzji politycznych i wojskowych. Ponadto KBWE było organizacją, niezdolną do odstraszenia potencjalnych najeźdźców oraz chronienia swoich członków przed napaścią¹⁰. Prężne i efektywne NATO nie pozostawiało żadnych wątpliwości, co do swej wyższości nad KBWE.

Minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski, doskonale zdawał sobie sprawę, że: kandydatami do Sojuszu nie mogły być państwa, które wciąż po-

⁴ R. Kuźniar, *Polityka bezpieczeństwa w polskiej polityce zagranicznej* (w:) R. Kuźniar (red.), *Polska polityka bezpieczeństwa 1989-2000*, Warszawa 2001 s. 66.

⁵ R. Zięba, *op. cit.*, s. 9.

⁶ P. Mickiewicz, *Polska droga do NATO, implikacje polityczne i wojskowe*, Toruń 2005 s. 81.

⁷ J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu, Rosja w polskiej polityce 1989 – 1993*, Warszawa 2002 s. 464.

⁸ R. Zięba, *op. cit.*, s. 81.

⁹ P. Mickiewicz, *op. cit.*, s. 22.

¹⁰ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 190.

wiązane były z ZSRR siecią różnych sformalizowanych zobowiązań, przede wszystkim Układem Warszawskim¹¹. Perspektywa natychmiastowego członkostwa nie wchodziła w grę, dlatego realizowano politykę „małych kroków”. Polityka ta cechowała się spokojnym eliminowaniem obojętności NATO, przy jednoczesnym przekonywaniu Sojuszu, do zaangażowania obronnego w rejonie Europy Środkowej.

Oficjalne stosunki Polski z NATO rozpoczęły się 21 marca 1990 roku, wizytą ministra Skubiszewskiego w Kwaterze Głównej Sojuszu w Brukseli¹². Podczas tej wizyty, strona polska zaprezentowała swój punkt widzenia, na spawy dotyczące bezpieczeństwa europejskiego¹³. Niezwykle istotne okazało się przesłanie samej wizyty, mówiące wprost iż: Polska nie obawia się NATO, a sama jego egzystencja w Europie Środkowej stanowi dla niej składnik stabilizacji. Ponadto wizyta w Brukseli oznaczała wejście Sojuszu Północnoatlantyckiego, w przestrzeń polskiej polityki bezpieczeństwa. Taktyka zbliżania się do struktur atlantyckich, wychodziła naprzeciw prac nad nową strategią NATO, podczas szczytu w Londynie.

Deklaracja Londyńska z dnia 6 lipca 1990 roku, proponowała nawiązanie stosunków dwustronnych pomiędzy Sojuszem a państwami Układu Warszawskiego. Ważnym aspektem deklaracji londyńskiej był punkt 4, mówiący o gotowości Sojuszu do budowy partnerskich kontaktów ze wszystkimi państwami Europy¹⁴. Polską reakcją na Szczyt w Londynie, było nawiązanie kontaktów instytucjonalnych z Sojuszem, poprzez utworzenie misji łącznikowej w strukturze Ambasady RP w Brukseli przy NATO. Wkrótce potem w Polsce w dniach 13 – 16 września, miała miejsce wizyta Sekretarza Generalnego NATO Manfreda Wörnera. Podczas rozmów w Warszawie, dyskutowano na tematy dotyczące struktur bezpieczeństwa w Europie, przyszłości NATO, oraz kwestii rozbrojenia¹⁵. Głównym celem Polski było przekazanie przesłania dla Sekretarza NATO, mówiącego, że Polska jest zainteresowana obecnością Sojuszu w swoim regionie, tak aby traktować go jako wspólny obszar bezpieczeństwa. Za sukces polskiego MSZ należy uznać, ustalenie regularnych kontaktów między Polska a NATO, w tym też wojskowych. Na spotkaniu M. Wörner podkreślał wolę Sojuszu dzielenia się „korzyściami płynącymi ze wspólnoty bezpieczeństwa i współpracy”¹⁶.

Mimo, że stanowisko Sekretarza Generalnego było przychylne Polsce - w sprawie budowy nowego systemu bezpieczeństwa - to na spotkaniu nie poruszano ewentualnego przystąpienia Rzeczypospolitej do Sojuszu. Wörner uważał tę ideę za czysto hipotetyczną, podobnie jak minister Skubiszewski twierdząc, że: „żadne członkostwo Polski w NATO nie wchodzi w rachubę”¹⁷ Polski minister głosząc

¹¹ *Ibidem* s. 190.

¹² R. Kupiecki, *Członkostwo w NATO w polskiej polityce zagranicznej*, (w:) R. Kuźniar, K. Szczepanik (red.), *Polityka zagraniczna RP 1989 – 2002*, Warszawa 2002 s. 103.

¹³ A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku. Polska droga do NATO*, Kraków 1999, s. 32.

¹⁴ P. Mickiewicz, *op. cit.*, s. 85.

¹⁵ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 190.

¹⁶ R. Kupiecki, *op. cit.*, s. 103.

¹⁷ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 193.

takie słowa, miał na uwadze sprawę ciągle istniejącego ZSRR i obecność na terenie Rzeczypospolitej wojsk radzieckich.

Okres ten charakteryzował się brakiem wiary polityków w członkostwo, ponadto spora część przedstawicieli polskiej lewicy uważała, że przystąpienie do NATO jest niepotrzebne. Pogodzenie się z taki stanem rzeczy na pewno spowolniło przebieg oswojania się z imperialnej zależności ZSRR. Efektem była polityczna zgoda polskich władz, dotycząca opóźnienia wycofania się wojsk radzieckich z Polski.

Wydarzenia zaczęły zmieniać bieg, na początku 1991 roku. Mimo wysiłków ZSRR na rzecz utrzymania Układu Warszawskiego, ten ulegał powolnemu rozpadowi. Przede wszystkim presję dotyczącą rozwiązania, zaczęły wywierać kraje Europy Środkowej: Polska, Węgry, Czechosłowacja¹⁸. Przełomowe okazało się spotkanie w Budapeszcie, przedstawiciele wyżej wymienionych państw, ustalili wspólne stanowisko dotyczące likwidacji wojskowych struktur UW do 1 lipca 1991 roku¹⁹. Konsekwencją rozpadającego się Układu Warszawskiego, były listy Michaiła Gorbaczowa do państw członkowskich, zawierające program rozwiązania i dalszą współpracę byłych już jego członków. Przywódca ZSRR zważył w nich postulat, iż dalszą współpracę pomiędzy państwami – członkami, należy rozwijać poprzez stosunki dwustronne.

Rozpoczęcie rokowań przez polski MSZ - dotyczące traktatu o podstawach stosunków wzajemnych - wiązało się ze sporym niebezpieczeństwem. Oznaką tego był projekt, jaki strona radziecka przekazała Polsce w marcu 1991 roku. Szczególnie dyskusyjny okazał się punkt 3 mówiący, że: „Związek Radziecki i Rzeczpospolita Polska nie będą uczestniczyć w jakichkolwiek sojuszach wojskowo – politycznych wymierzonych przeciwko jednej ze stron oraz zawierać porozumień sprzecznych z celami niniejszego Układu”²⁰. Taki zapis oznaczał w praktyce zobowiązanie Polski do nieuczestniczenia w żadnych sojuszach, w tym starania o członkostwo w NATO. Nawiązanie stosunków dwustronnych ZSRR z byłymi państwami satelickimi, było przemyślaną koncepcją strategiczną, znaną bardziej pod nazwą doktryny Fallina – Kwicińskiego²¹. Koncepcja ta zakładała przeciwdziałanie wstąpieniu byłych sojuszników do innych bloków, a przede wszystkim do struktur atlantyckich. Wiązało się to z utrzymaniem radzieckiej strefy wpływów w regionie Europy Środkowej.

¹⁸ Trójkąt Wyszehradzki utworzony 15 lutego 1991 roku. Powstał po spotkaniu prezydentów Polski, Czechosłowacji oraz premiera Węgier w węgierskim mieście Wyszehrad.

¹⁹ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 183.

²⁰ *Ibidem* s. 197.

²¹ Doktryna Fallina – Kwicińskiego powstała w kwietniu 1991 roku i pochodzi od nazwisk jej twórców: Walentina Fallina który w latach 1989 – 1991 był kierownikiem Wydziału Międzynarodowego KC KPZR oraz Julija Kwicińskiego ambasadora ZSRR w RFN w latach 1986 – 1990. Doktryna ta, miała ona na celu wypracowanie nowych form współpracy z byłymi satelitami, tak aby Moskwa zachowała w nich wpływy. Zachętą zaś do dalszego utrzymywania więzi z Rosją miała być współpraca gospodarcza, a w szczególności ich uzależnienie od dostaw ropy i gazu. Zob. więcej: J. Strzelczyk, *Doktryna Falina: Czy Rosja podporządkuje sobie Polskę, stając się naszym głównym dostawcą surowców energetycznych?*, „Życie” 2005

Ostateczny los Układu Warszawskiego został przesądzony 1 lipca 1991 roku w Pradze²². Prezydenci państw członkowskich podpisali „Protokół o utracie mocy układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz protokół o przedłużeniu jego obowiązywania podpisanego w Warszawie 26 kwietnia 1985 roku”²³. Rozwiązanie Układu Warszawskiego, Polska przyjęła z ulgą i radością. Zupełnie odmienne nastroje zapanowały po stronie radzieckiej, czego wyrazem był przeprowadzony półtora miesiąca później pucz neostalinowski wiceprezydenta ZSRR Giennadija Janajewa²⁴.

Odejście do przeszłości dotychczasowego systemu bezpieczeństwa Europy Środkowowschodniej i etapu dominacji radzieckiej, przyspieszył proces integracji Polski z Sojuszem Północnoatlantyckim. Wyrazem tego był szczyt szesnastu państw członkowskich NATO w Rzymie²⁵. Podjęto tam decyzje mówiące o dalszym istnieniu Sojuszu oraz o dialogu i współpracy z byłymi przeciwnikami²⁶. Najważniejszą decyzją podjętą podczas obrad, było powołanie Północnoatlantyckiej Rady Współpracy (NACC), do której zaproszona została Polska. Z powołaniem NACC strona polska wiązała wiele oczekiwań związanych z gwarancjami bezpieczeństwa dla jej terytorium. Takich deklaracji nie mogła otrzymać, państwa członkowskie były zgodne co do prowadzenia działań związanych ze stabilizacją sytuacji w regionie, ale bez konieczności poszerzania paktu. Mimo tego decyzje podjęte przez członków sojuszu na szczycie w Rzymie, zmierzały do zaangażowania się w bezpieczeństwo Europy Środkowowschodniej.

Deklaracja Rzymska w Sprawie Pokoju i Współpracy pozwoliła polskiej dyplomacji na działania mające na celu wciągnięcie ZSRR, w obszar bezpieczeństwa europejskiego w oparciu o KBWE i postanowienia konwencji paryskiej (CFE)²⁷.

Zabiegi polskiego MSZ niedopuszczające do izolacji ZSRR, były związane z postawą Zachodu któremu nadal były bliższe interesy strony radzieckiej niż pań-

²² 31 marca 1991 roku nastąpiło rozwiązanie struktur wojskowych Układu Warszawskiego.

²³ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 187.

²⁴ Pucz Janajewa trwał od 19 do 21 sierpnia 1991 roku, okazał się nieudaną próbą przejęcia władzy przez konserwatystów z wiceprezydentem Rosji na czele. Zakończył się zwycięstwem obozu Borysa Jelcyna i osadzeniem Giennadija Janajewa w więzieniu. Pucz pokazał, że Polska nie była gotowa do reagowania na sytuacje nadzwyczajne. Zob. więcej: J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu, Rosja w polskiej polityce 1989 – 1993*, Warszawa 2002.

²⁵ *Deklaracja Rzymska w Sprawie Pokoju i Współpracy wydana przez szefów szesnastu państw członkowskich w Rzymie 7 – 8 listopada 1991* [w:] Vademecum NATO s. 17.

²⁶ J. Nowak – Jeziorański, *Polska droga do NATO*, Wrocław 2006, s. 25.

²⁷ *Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie CFE z 19 listopada 1990 roku* - porozumienie pomiędzy państwami Sojuszu Północnoatlantyckiego i Układu Warszawskiego, mające na celu obliczanie pułapów posiadanego konwencjonalnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego danych państw. CFE przyczynił się do redukcji uzbrojenia szesnastu państw NATO i sześcioletni Układ Warszawski, stanowił podstawę bezpieczeństwa na kontynencie europejskim poprzez zmianę jego sytuacji militarnej.

stw Europy Środkowej²⁸. Obowiązująca zasada „Russia First”, oznaczała iż stosunki z tym krajem mają pierwszeństwo nad byłymi krajami satelickimi.

Ciągle poszukiwanie gwarantów bezpieczeństwa przez Polskę, wiązało się z ponowną wizytą w Kwaterze Głównej NATO. Do kolejnej doszło w grudniu 1991 roku, pod przewodnictwem wiceministra obrony Janusza Onyszkiewicza. Okazał się ona sukcesem dyplomatycznym, za jaki należy uznać: „zapewnienie przez Sekretarza Generalnego NATO, iż w wypadku agresji uzyska od Sojuszu dostawę uzbrojenia poza limitem CFE, jak i wsparcie, które może mieć charakter prewencyjny”²⁹. Niecały miesiąc później na posiedzeniu NACC w Brukseli, strona polska uzyskała zapewnienia o zbieżności jej interesów związanych z rozszerzeniem bezpieczeństwa NATO na wschód. Mimo, że Polska liczyła na bardziej konkretną deklarację związaną z członkostwem w NATO, musiała się pogodzić z tym, iż NACC pozostała wyłącznie instytucją mającą charakter konsultacyjny.

Zaraz po posiedzeniu Północnoatlantycznej Rady Współpracy, swoje *expose* zaprezentował ówczesny premier RP Jan Olszewski. Nie zapowiadało ono jednak wprost, przełomu w sprawie członkostwa w NATO. Zadeklarował on jednak nawiązanie i umacnianie stosunków z Sojuszem Atlantyckim. Ponadto odniósł się do relacji ze Związkiem Radzieckim, twierdząc iż stosunki ze Wschodem są dla Polski pierwszoplanowe.

Gdy nowy premier wygłaszał swoje *expose*, w stolicy Kazachstanu Ałma Acie miało miejsce spotkanie przywódców jedenastu republik radzieckich³⁰. Byłe republiki poparły starania Rosji do przejścia spadku po ZSRR, czyli zajęcia miejsca byłego suwerenna w strukturach ONZ oraz w jej Radzie Bezpieczeństwa. Cztery dni później prezydent Związku Radzieckiego Michaił Gorbaczow podał się do dymisji. Akt ten zakończył istnienie Związku Radzieckiego, który od tego momentu stał się Federacją Rosyjską.

Z polskiego punktu widzenia, rozpad ZSRR, okazał się bardzo korzystny. Korozja świata dwubiegunowego stworzyła szansę włączenia się w euroatlantyckie struktury bezpieczeństwa. Taką możliwość należało wykorzystać, najlepiej poprzez przekonanie uczestników tychże struktur, że udział w nich Polski będzie równie korzystny dla drugiej strony. Od tego momentu dyplomacja polska, nie musiała już być tak powściągliwa w zgłaszaniu swoich aspiracji względem Sojuszu Atlantyckiego.

Pierwszą osobą, która oficjalnie potwierdziła konieczność członkostwa w NATO, był ówczesny minister obrony Jan Parys, który podczas konferencji prasowej wypowiedział się w następujący sposób: „Polska chce na dłuższą metę zostać członkiem Przymierza Atlantyckiego. Jej integracja z Sojuszem może się odbywać stopniowo, w drodze kontaktów bilateralnych z krajami alianckimi i przez wspól-

²⁸ A. Krzeczunowicz, *op. cit.*, s. 53.

²⁹ P. Mickiewicz, *op. cit.*, s. 89.

³⁰ Bez państw Bałtyckich i Gruzji.

pracę ze strukturami Sojuszu³¹. Zmiany które nastąpiły w stanowisku Polski, w mówieniu wprost o chęci przystąpienia do NATO, należy rozpatrywać jedynie jako przełamanie politycznego tabu. Mimo odważnej i czytelnej deklaracji: „tak, chcemy zostać członkiem NATO”, w tym okresie nie miała ona jednak szans realizacji.

Szczególnie zauważalny był brak jednolitego stanowiska wśród polskich ośrodków władzy. Przykładem tego był krótkotrwały projekt prezydent Lecha Wałęsy, niosący enigmatyczną nazwę NATO-bis. Enigmatyczną ponieważ twórcy polityki zagranicznej tamtego okresu, nie potrafili wyjaśnić na czym owa koncepcja miałaby polegać. Bliżej sprecyzował ją współpracownik Wałęsy Jerzy Milewski tłumacząc iż chodzi o „przejściowe porozumienie w sprawie bezpieczeństwa z zadaniem przygotowania uczestników do członkostwa w NATO”³². Koncepcja ta pokazała brak koordynacji pomiędzy władzą a ministerstwem spraw zagranicznych, co przyczyniło się do podważania naszej pozycji na arenie międzynarodowej. Mimo tego, owa idea mogła mieć charakter mobilizujący na politykę zachodu, ponieważ niebawem Polskę odwiedził Sekretarz Generalny NATO.

Wizyta Manfreda Wörnera na początku marca 1992 roku, była niewątpliwie ważnym wydarzeniem. Podczas swojego pobytu w Warszawie uczestniczył w międzynarodowym seminarium na temat „Bezpieczeństwo w Europie Środkowej – punkt widzenia Europy Środkowej oraz NATO”, na którym przekonywał iż Sojusz jest wrażliwy na potrzeby bezpieczeństwa Polski³³. Zdaniem Wörnera NATO mimo, że nie oferowało gwarancji bezpieczeństwa Polsce to i tak Sojusz zapewnia większy stopień bezpieczeństwa. Z kolei minister obrony Jan Parys twierdził iż państwa Trójkąta Wyszehradzkiego są izolowane militarnie. Najistotniejszym punktem wizyty okazało się zdanie wypowiedziane przez Wörnera: „Chociaż nie rozważamy dzisiaj powiększenia składu członkowskiego NATO, nie oznacza to wcale, że wykluczamy przyjęcie nowych członków w przyszłości. Opcja ta jest u nas otwarta”³⁴. Słowa te były niezwykle istotne dla Polski, ponieważ stanowiły nadzieję na realizację określonego celu którym było przystąpienie do Sojuszu. Za przykład mogą posłużyć słowa Jan Parysa który po latach wspominał: „Dla mnie i mego współpracownika Sikorskiego ta wypowiedź Wörnera była szczytem marzeń, szokiem. Nie spodziewaliśmy się, że uda się od niego (na dodatek to był Niemiec) uzyskać publicznie coś takiego. Zdawaliśmy sobie sprawę, że nie powiedział tego przypadkiem, że to był krok przemyślany. On takich rzeczy nie rzucał na wiatr”³⁵. Oprócz zasiania nadziei w głowach polskich polityków rozszerzenie się Sojuszu, Wörner jasno podkreślił, że polskie członkostwo w NATO może być rozpatrywane dopiero po wycofaniu się wojsk radzieckich z obszaru Rzeczpospolitej.

³¹ R. Kupiecki, *op. cit.*, s. 103.

³² A. Krzeczunowicz, *op. cit.*, s. 78.

³³ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 385.

³⁴ *Ibidem*, s. 386.

³⁵ *Ibidem*, s. 386.

Na ten temat rozmawiał podczas wizyty w Moskwie prezydent Lech Wałęsa³⁶. Negocjacje nie należały do łatwych, ponieważ każde z państw miało na uwadze przede wszystkim własne interesy. Efektem było dojście do consensusu i podpisanie porozumienia mówiącego iż wojska radzieckie opuszczą terytorium Polski do połowy listopada 1992 roku³⁷. W ten sposób zamknięto stary etap półwiekowego uzależnienia od Moskwy. Nowy etap zapowiadał podpisanie traktatu o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy. Oprócz tego Warszawa uzyskała bardzo ważną deklarację, którą była tzw. „zgoda” prezydenta Rosji Borysa Jelcyna na członkostwo Polski w NATO. Ustęstwo Jelcyna było podyktowane zupełnie innym spojrzeniem na ówczesną arenę międzynarodową niż Wałęsy. Słowa wypowiedziane przez prezydenta Polski o „nowym otwarciu” potraktowano w Rosji jako chęć utrzymania z nią ściślejszych stosunków. Polska oczywiście chciała utrzymywać dobre relacje ze wschodnim sąsiadem, jednak nie w zamian za tzw. zielone światło na działania w kierunku zachodnim.

Niewątpliwie zainicjowane relacje między obydwojma państwami, stanowiły kamień milowy w stosunkach polsko – rosyjskich. To co ważne dla stosunków dwustronnych nie miało przełożenia na relacje Polska – NATO i Rosja – NATO. Oczywiście podpisanie traktatu o współpracy z Rosją pokazało, że Polska ma dobre relacje ze swoim wschodnim sąsiadem. Ponadto umowa o wycofaniu się wojsk z radzieckich z swojego terytorium Polski pokazywała, że imperialne więzy zostały zlikwidowane. Mimo tego wizyta Wałęsy w Moskwie nie wpływała na tzw. otwarcie bram do NATO.

W maju 1992 roku minister Skubiszewski, oficjalnie przedstawił zasadnicze cele budowy bezpieczeństwa Polski. Pierwszym było włączenie Polski w system bezpieczeństwa Struktur Atlantyckich, a drugim bardziej przyszłościowym, członkostwo w NATO. Deklaracje proatlantyckie składane przez polskich polityków oraz kolejne wizyt w Brukseli nie przyczyniły się do otwarcia drzwi przez Sojusz. Mając to na uwadze, strona polska przygotowywała się do swoistej ofensywy. Za taką należy uznać październikową wizytę premiera Hanny Suchockiej w Brukseli. W trakcie spotkania z przedstawicielami krajów NATO, Suchocka pokreśliła, że „celem polskiej polityki zagranicznej jest pełne członkostwo w sojuszu”³⁸. Ten temat został również poruszony przez podczas rozmowy z Sekretarzem Generalnym NATO. Stanowisko Wörnera, było przychylne Polsce, mimo, że nie obiecywał konkretnych terminów. Zadeklarował jednak, że jeśli tylko drzwi NATO zostaną otwarte na wschód, Polska będzie dzierżyła palmę pierwszeństwa wśród pozostałych państw.

Staranie o przystąpienie Polski do Sojuszu zbiegło się z ogłoszeniem przez polski rząd dokumentu dotyczącego strategii obronnej: „Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa” oraz „Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej

³⁶ 21 maja 1992 roku.

³⁷ Ostateczne wycofanie jednostek bojowych byłej Armii Radzieckie nastąpiło 28 października 1992 roku, pozostałe 6 tysięcy żołnierzy wycofano do 15 września 1993 roku.

³⁸ P. Mickiewicz, *op. cit.*, s. 91.

Polskiej³⁹. Nowa doktryna obronna w ocenie bezpieczeństwa zewnętrznego skupiała się na nowym położeniu geopolitycznym Polski. Wskazywała na nową jakość geostrategiczną jaka ukształtowała się na wschodzie, widząc przy tym szanse jak i zagrożenia związane z polityczną niestabilnością tego rejonu⁴⁰. Najważniejszym założeniem nowej strategii było pierwsze oficjalne potwierdzenie iż: „strategicznym celem Polski w latach dziewięćdziesiątych jest członkostwo w NATO oraz w Unii Zachodnioeuropejskiej jako europejskim filarze NATO i istotnym czynnikiem europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa”⁴¹.

Wyjściem naprzeciw „Założeniom polskiej polityki bezpieczeństwa” była przyjęta przez Sojusz, koncepcja reagowania militarnego poza jego strefą⁴². Tak zwane działania „*out of area*” skupiały się na umacnianiu bezpieczeństwa międzynarodowego, w ramach działań podejmowanych pod auspicjami NACC, NATO, ONZ, KBWE i UZE. Do tego typu operacji, należy zaliczyć udział polskich sił zbrojnych w działaniach na Bałkanach oraz w Zatoce Perskiej. Wydelegowanie polskiego kontyngentu wojskowego do uczestnictwa w operacji pokojowej w byłej Jugosławii, było pierwszą próbą podjęcia współpracy z państwami NATO na szczelnie operacyjnym⁴³.

Działania „*out of area*” stanowiły ważny element poznawczy dla sygnatariuszy NATO: po pierwsze opóźniały podjęcie decyzji w sprawie otwarcia drzwi, po drugie dawały szansę „przetestowania” państw aspirujących do członkostwa, po trzecie było to swoiste potwierdzenie zdolności militarnych NATO po rozpadzie Układu Warszawskiego⁴⁴.

Rok 1993 przyniósł kolejne deklaracje w sprawie polskiego członkostwa. Świadczyła o tym wizyta w Niemczech ministra obrony Janusza Onyszkiewicza. Podczas spotkania przedstawicieli resortów siłowych, strona niemiecka zapewniła, iż chciałby pomóc Polsce w jej staraniach związanych z członkostwem w NATO. Nastroje tonowała strona amerykańska, przykładem była wypowiedź szefa łączonych sztabów USA generała Johna Shalikashvili, który stwierdził iż: „Sojusz powinien wstrzymać się z przyjmowaniem nowych członków, najważniejszym forum

³⁹ 2 listopada 1992 roku. [w:] www.koziej.pl/files/Strategia_RP_z_92_r.doc.

⁴⁰ „Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej” z 2 listopada 1992 roku s. 5.

⁴¹ S. Koziej, *Obronność Polski w warunkach samodzielności strategicznej lat 90. XX wieku*, [w] „Bezpieczeństwo Narodowe, Samodzielność strategiczna Polski lat 90 XX w.” 2012, nr 21, s. 26.

⁴² 15 marca 1993 roku.

⁴³ Misja ONZ UNPROFOR (ang. United Nations Protection Force – Siły Ochronne Organizacji Narodów Zjednoczonych) w Jugosławii była pierwszą misją podczas której Polacy zaczęli prowadzić działania operacyjne, polegające na: stabilizowaniu sytuacji w rejonie konfliktu, pomocy uchodźcom oraz ochronie konwojów z pomocą humanitarną. Na potrzeby misji powołany został PKW batalion operacyjny POLBATT liczący 893 żołnierzy. W sumie kontyngent polski składał się z 29 policjantów, 1109 żołnierzy i 30 obserwatorów wojskowych. Zob. http://www.un.org/Depts/dpko/dpko/co_mission/unprof_b.html.

⁴⁴ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 389.

współpracy z Europą Środkową pozostaje NACC”⁴⁵. Przeważały jednak opinie, że przystąpienie do Sojuszu dla państwa takich jak Polska, Węgry, jest tylko kwestią czasu, brakowało jednak konkretów.

Skonkretyzowanie stanowiska Zachodu nastąpiło, po zaproszeniu Marynarki Wojennej RP do udziału międzynarodowych ćwiczeniach państw NATO „BALTOPS 93”⁴⁶. W manewrach tych po raz pierwszy wzięły udział państwa mające dostęp do Bałtyku, a nie będące członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego. Stanowił on poważny element przygotowań w polskiej drodze do NATO. Przede wszystkim pozwalały zapoznać się ze standardami oraz procedurami i systemami dowodzenia w siłach morskich NATO w ograniczonym zakresie.

Od 1993 roku polskie starania na rzecz członkostwa nabrały tempa we wszystkich kierunkach: w Stanach Zjednoczonych zaczęła się poważna dyskusja na temat rozszerzenia Sojuszu, Polska pozyskała poparcie głównych krajów zachodnich, wobec Rosji kluczowe znaczenie miała wizyta prezydenta Rosji Jelcyna w Warszawie. Data 25 sierpnia 1993 roku była kluczowa dla stosunków polsko – rosyjskich. Po wizycie prezydenta Polski w Moskwie w maju 1992 roku, wiadomo było że nastąpi rewizyta prezydenta Rosji w Warszawie. Nastąpiła ona 24 sierpnia 1993 roku. Wizyta Jelcyna przypadła na trudny okres jego prezydentury, w której pochłonięty był walką z parlamentem. Nie był to również łatwy czas dla Rzeczypospolitej, w której rząd sprawował swoją funkcję w „stanie dymisji”⁴⁷. Podczas spotkania obu prezydentów, Lech Wałęsa poruszył, kwestię przystąpienia Polski do NATO, co spotkało się ze zrozumieniem ze strony Borysa Jelcyna który stwierdził iż: „w perspektywie taka decyzja suwerennej Polski, zmierzająca do integracji ogólnoeuropejskiej, nie jest sprzeczna z interesem innych państw, w tym również Rosji”⁴⁸. Następnego dnia doszło do kontrowersji, ponieważ strona rosyjska próbowała wykreślić klauzulę o NATO z rosyjskich dokumentów. Ostatecznie taki zapis znalazł się w rosyjskiej wersji egzemplarza, co było bezsprzecznie sukcesem negocjacyjnym Lecha Wałęsy.

Notacja dotycząca starania się o akcesję w NATO, była największym osiągnięciem wizyty prezydenta Rosji w Warszawie. Tak zwana „zgoda Jelcyna” na członkostwo Polski w NATO, stała się również faktycznym początkiem działania Zachodu na rzecz rozszerzenia Sojuszu. Sierpniowa wizyta Jelcyna stanowiła ostatni kontakt obu prezydentów, podczas którego relacje na linii Warszawa – Moskwa charakteryzowały się wspólnym dialogiem.

Po spotkaniu Jelcyn – Wałęsa, polskie MSZ postanowiło szybko wykorzystać sprzyjającą koniunkturę, rozsyłając deklaracje obu prezydentów do wszystkich

⁴⁵ *Ibidem*, s. 390.

⁴⁶ R. Krzyżelewski, *Doświadczenia Marynarki Wojennej RP z członkostwa w NATO*, „Przegląd Morski” 2005, nr 1, s. 4.

⁴⁷ 29 maja 1993 roku Lech Wałęsa rozwiązał parlament, po wcześniejszym uchwaleniu przez sejm wotum nieufności dla gabinetu Hanny Suchockiej. Prezydent dymisji rządu nie przyjął. Zob. J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu, Rosja w polskiej polityce 1989 – 1993*, Warszawa 2002 s. 441.

⁴⁸ R. Zięba, *op. cit.*, s. 86.

państw należących do NATO. Potwierdzono w niej chęć uzyskania przez Polskę członkostwa która: „usunęłaby niewidzialną barierę, która nadal dzieli Europę na dwie strefy – państw mających bezpieczeństwo w pełni zapewnione i gwarantowane oraz innych, które bezpieczeństwa takiego nie mają”⁴⁹.

Deklaracja Warszawska spełniła swoje zadanie, bowiem wywołała zamierzoną rolę, jaką było przekonanie Zachodu, że wszelkie przeszkody do otwarcia drzwi NATO zostały usunięte. Świadczyła o tym wypowiedź przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Parlamentarnego NATO Loisa Bouvarda, który stwierdził, że: „Deklaracja Warszawska jest w najwyższym stopniu konstruktywna, albowiem usuwa największą dostrzegalną przeszkodę na drodze do rozszerzenia NATO”⁵⁰.

Zacieśnianie relacji z Sojuszem Północnoatlantyckim, spowodowało że stosunki polsko – rosyjskie gwałtownie się pogorszyły. Następstwem tego było wycofanie się Rosji z deklaracji Jelcyna, mówiąc iż: „prezydent miał zupełnie coś innego na myśli”⁵¹. Postawienie sprawy w takiej sytuacji, było podyktowane nieopuszczeniem do rozszerzenia się NATO, co według rosyjskiej dyplomacji oznaczałoby izolację tego kraju w Europie. Z kolei Polska polityka bezpieczeństwa zaczęła się przeobrażać, i tak naprawdę dla Rosji nie było w niej miejsca. Co było błędem, za który płacimy po dzień dzisiejszy. Oczywiście ze wschodnim sąsiadem należało się liczyć, gdyż jej sprzeciw mógłby oznaczać wysoką przeszkodę dla polskiej akcesji do NATO. Wycofanie się Rosji z deklaracji Jelcyna, nie oznaczało jednak zmiany strategii w obozie polskim. Przeciwnie, Polska lokomotywa parła już z całym impetem w kierunku zachodnim. Potwierdzeniem tego był list wysłany przez Lecha Wałęsę do Sekretarza Generalnego NATO i szesnastu państw członkowskich 1 września 1993 roku. Polski prezydent w dojrzałej argumentacji - „dążenie do NATO znajduje szerokie poparcie wewnętrzne, dokonaliśmy zasadniczych zmian wewnętrznych. Przywróciliśmy w pełni zasady demokracji, poszanowania praw człowieka oraz praw mniejszości. Ustanawiamy gospodarkę rynkową. Uregulowaliśmy w pełni stosunki ze wszystkimi naszymi sąsiadami, w tym zwłaszcza sprawy nienaruszalności granic. Nie wnosimy zatem do Sojuszu nowych problemów i obciążeń” – uzasadniał wybór atlantycki⁵².

Rosja nie rezygnowała ze swoich tymczasowych wpływów w rejonie Europy Środkowej, czego następstwem było zaostrzenie retoryki względem Zachodu. Świadczyła o tym próba stworzenia nowej strategii rosyjskiej, mającej na celu przywrócenie dawnej strefy wpływów Związku Radzieckiego. Propagatorem takich deklaracji był ówczesny minister spraw zagranicznych Rosji Adriej Kozyriew, który twierdził, że: „cały geograficzny obszar byłego ZSRR jest strefą istotnych interesów

⁴⁹ R. Kupiecki, *op. cit.*, s. 113.

⁵⁰ A. Krzeczunowicz, *op. cit.*, s. 106.

⁵¹ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 455.

⁵² *Ibidem*, s. 455.

rosyjskich”⁵³. Potwierdzeniem obawy o izolację Rosji były listy wysłane przez Borysa Jelcyna do przywódców: USA, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii w których: podtrzymywał sprzeciw wobec rozszerzenia się Sojuszu, dezaprobował Deklarację Warszawską, ponadto proponował by Moskwa i NATO wspólnie stanowiły poręczenie bezpieczeństwa Polski. Dezawuuując porozumienie Jelcyn – Wałęsa, rosyjski prezydent powoływał się na podjęte - zdaniem Moskwy – czterostronne porozumienie w sprawie zjednoczenia Niemiec, zabraniające rozszerzenia się NATO.

Listy Jelcyna do „wielkich mocarstw” stanowiły niewątpliwie pozbawienie argumentu jakim był brak sprzeciwu Rosji, wobec polskiego członkostwa w NATO. Mimo rosyjskiego weta, stanowisko w Warszawie nie uległo zmianie. Minister Skubiszewski wystosował oświadczenie w którym zadeklarował że obrona przez polską dyplomację droga ku NATO jest nieodwracalna. Jednocześnie zaznaczył, że Polska nie jest kategorycznie antyrosyjska. Minister był zadania, że NATO powinno być dla Rosji partnerem strategicznym w sprawach pokoju i bezpieczeństwa. Natomiast Polska jest nastawiona wobec Rosji przyjaźnie i jej przyszły udział w Sojuszu Północnoatlantyckim nie jest sprzeczny z jej interesem. Argumentując dalej zaznaczył, że polska dyplomacja nie stara się prowadzić polityki izolacji wobec Rosji ze względu na jej mocarstwowość oraz połączenia ze Stanami Zjednoczonymi. Od tego momentu rozpoczęła się wojna na oświadczenia pomiędzy stroną polską i rosyjską mająca na celu przekonać Zachód do swoich racji, za pomocą przemówień dyplomatów, konferencji i artykułów⁵⁴.

Jesień 1993 roku przyniosła kryzys konstytucyjny w Rosji i eskalację konfliktu toczącego się na najwyższych szczeblach władzy. 21 września skonfliktowany z parlamentem Borys Jelcyn kazał rozwiązać Radę Najwyższą i rozpisać nowe wybory. Z pozoru niegroźna sytuacja przerodziła się w konflikt zbrojny, którego apogeum miało miejsce 4 października, kiedy to rosyjskie czołgi - na rozkaz Jelcyna - ostrzelały siedzibę parlamentu. Zwycięstwo prezydenta, poprzez zademonstrowanie siły przyczyniło się umocnienia jego pozycji w kraju jak i za granicą.

Kolejnym istotnym wydarzeniem było przedstawienie nowej rosyjskiej doktryny militarnej. Ogłoszona 4 listopada 1993 roku miała na celu przywrócenie dawnej strefy wpływów należących do ZSRR. Ponadto zakładała użycie sił zbrojnych poza granicami Rosji w operacjach „pokojowych”. Pojęcie „poza granicami” wiązało się ze „specjalną i ekskluzywną strefą wpływów”, która obejmowała przede wszystkim państwa byłego bloku wschodniego. Jeden z autorów rosyjskiej doktryny A. Kozyrjew wyraźnie zaznaczył, że: „Europa Środkowa nigdy nie przestała być strefą rosyjskich wpływów” i wyraźnie ostrzegał przed zawieraniem jakichkolwiek sojuszy pomiędzy sobą⁵⁵. Najgroźniej brzmiał zapis o prawie użycia broni jądrowej przeciw państwu, której takiej broni nie posiadało, ale było związane sojuszem z państwem posiadającym broń nuklearną. Celem takiego zapisu było utrzymanie

⁵³ J. Nowak – Jeziorański, *op. cit.*, s. 53.

⁵⁴ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 455.

⁵⁵ J. Nowak – Jeziorański, *op. cit.*, s. 54.

Europy Wschodniej oraz państw Wspólnoty Niepodległych Państw poza auspicjami NATO⁵⁶.

Wyżej wymienione wydarzenia w Rosji, ochłodziły ciepłe słowa płynące z państw członkowskich, mówiące o rozszerzeniu NATO. Obawy przed możliwością destabilizacji w Rosji oraz zaostrenie retoryki Moskwy spowodowały, że państwa należące do struktur atlantyckich zdecydowały o nierozszerzaniu Sojuszu. Taka decyzja zapadła na spotkaniu ministrów obrony państw członkowskich w dniach 20 – 21 października w dzielnicy Lubeki – Travemünde. Podczas szczytu przedstawiono nową koncepcję polegającą na pogłębianiu partnerstwa w ramach NACC, poprzez współpracę wojskową między NATO a kandydatami do Sojuszu. Nowa idea została nazwana „Partnerstwem dla Pokoju” i oficjalnie służyła przygotowaniu państw do członkostwa w NATO a tak naprawdę była czymś w rodzaju „spowalniacza” tego procesu. Przyczyna mogła być tylko jedna – Rosja.

Reasumując lata 1989 - 1993 stanowiły początek, polskiej drogi ku euroatlantyckim strukturom bezpieczeństwa. Obranie takiego kierunku było możliwe, tylko i wyłącznie dzięki sprzyjającej koniunkturze międzynarodowej. Oczywiście korzystnej sytuacji w Europie Środkowej należało pomóc. Pierwszy etap tych zmagowań obejmowała, kwestia likwidacji uzależnienia od Rosji. Rozwiązanie Struktur Układu Warszawskiego, a parę miesięcy później Związku Radzieckiego, pozwoliło skierować się ku strukturom atlantyckim. Od tego czasu polska dyplomacja podejmowała próby aktywnego starania się o członkostwo w NATO. Wiązało się to z udziałem w europejskich i euroatlantyckich strukturach bezpieczeństwa oraz ściślejszą współpracą z sąsiadami. Przejście do zachodniej strefy wpływów oznaczało pogorszenie się relacji z Rosją. Co raz mocniejsza integracja z Zachodem spowodowała, że stosunki polsko – rosyjskie musiały się stać mniej intensywne. Przede wszystkim oba państwa miały zupełnie inne oczekiwania względem siebie. W Polsce wszystkie siły polityczne oraz społeczeństwo opowiedziało się po stronie przynależności do sojuszu, Rosja była temu kategorycznie przeciwna, w myśl nowej strategii mówiącej o przywrócenia dawnej strefy wpływów. Sprzeczności strategiczne łączące Polskę i Rosję musiały doprowadzić do chłodu i zwiększonego dystansu. Polska wybierając kierunek NATO, musiała się liczyć z konsekwencjami po ucieczce ze Wschodu.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 455.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Amus R., *Otwarcie drzwi*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2002.
- [2] Davies N., *Europa, rozprawa historyka z historią*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
- [3] Koziej S., *Obronność Polski w warunkach samodzielności strategicznej lat 90. XX wieku*, [4] „*Bezpieczeństwo Narodowe, Samodzielność strategiczna Polski lat 90. XX w*” 2012, nr 21.
- [4] Krzeczunowicz A., *Krok po kroku. Polska droga do NATO*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999 r.
- [5] Krzyżelewski R., *Doświadczenia Marynarki Wojennej RP z członkostwa w NATO*, „Przegląd Morski” 2005, nr 1.
- [6] Kupiecki R., *Członkostwo w NATO w polskiej polityce zagranicznej, (w:) Polityka zagraniczna RP 1989 – 2002*, pod red. R. Kuźniar K. Szczepanik, Warszawa 2002.
- [7] Kuźniar R., *Polityka bezpieczeństwa w polskiej polityce zagranicznej [w:] , Polska polityka bezpieczeństwa 1989-2000*, pod red. R. Kuźniar, Wydawnictwo ASKON, Warszawa 2001.
- [8] Mickiewicz P., *Polska droga do NATO, implikacje polityczne i wojskowe*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
- [9] Nowak – Jeziorański J., *Polska droga do NATO*, Wydawnictwo Wrocław 2006 r.
- [10] Strzelczyk J., *Ucieczka ze Wschodu, Rosja w polskiej polityce 1989 – 1993*, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2002.
- [11] Zięba R., *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
- [12] „*Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej*” z 2 listopada 1992 r.

ACTION SEEKING TO POLISH SECURITY IN A NEW GEOPOLITICAL SITUATION IN THE YEARS 1989 - 1993

ABSTRACT

In 1989, Poland entered the path of political transformation. New realities of democratizing Poland posed new challenges. The first to be considered, was the desire to integrate with the West, the second were relations with the Soviet Union. The article focuses on the formation of Polish security policy in the first years after obtaining independence. Before total dismantling of the Eastern Bloc has finished, the Polish policy had to be characterized with a particular care. Years 1989 - 1993 constitute ephemeral period in the security sphere, in which Poland tried to completely eliminate the constraints of imperial dependencies. It was a difficult time for Poland, located in the gray zone of security, without any alliances, relying only on its own fate. The situation could have been changed by only one thing – joining the NATO. Notification of accession to NATO, was associated with a deterioration of the relationship with the current sovereign – Russia.